

Beata Juchniewicz*

ORNAMENT I OBRAZ W PRZESTRZENI ARCHITEKTURY. KONTYNUACJE I INNOWACJE

ORNAMENT AND IMAGE IN THE SPACE OF ARCHITECTURE. CONTINUATIONS AND INNOVATIONS

Współczesne koncepcje kształtowania detalu kontynuują pewne tradycje z przełomu XIX i XX wieku, ale też tworzą wraz z formą budynku nowy typ przestrzenności. Współczesne ornamenty/obrazy zagęszczają przestrzeń fizyczną, mentalną i społeczną. Autonomia fasady pozwala wypełnić ją obrazami i treścią, czyniąc jednocześnie architekturę sztuką multimedialną.

Słowa kluczowe: architektura, estetyka, ornament, nowe media

Modern concepts of detail development continue certain traditions from the late nineteenth and early twentieth centuries, but also form, together with the form of a building a new type of spatiality. Today's ornaments / images thicken the physical, mental and social space. The autonomy of the facade can fill it with images and content simultaneously with making the architecture art of multimedia.

Keywords: architecture, aesthetic, ornament, new media

Nowa budowla przyszłości, (...) zawierać będzie w sobie elementy architektury i rzeźby, i malarstwa [1]

Estetyczna koncepcja dotycząca płaszczyzny elewacji wraz z formą bryły budynku tworzy określony rodzaj przestrzenności, odmienny w różnych okresach stylistycznych.

Niezależnie od innych zmian, detal elewacji i wizja całości obiektu pozostawały w ścisłym związku: „(...) detal jest i zawsze był nierozłączną częścią całości” [2].

Historia architektury pokazuje, jak zmieniały się koncepcje kształtowania detalu elewacji pod wpływem dokonań na polu sztuki, postępu nauki i techniki, osiągnięć nowych technologii oraz nowych potrzeb i oczekiwań społecznych, w tym zmian definicji architektury jako schronienia.

Najbliższe współczesności są zmiany z przełomu XIX i XX wieku. I to szczególnie do nich chciałabym odnieść swoje rozważania. Współczesne poszukiwania pozostają w czytelnej relacji z ideami

* Juchniewicz Beata, dr inż. arch., Politechnika Wroclawska, Wydział Architektury, Zakład Rysunku Malarstwa i Rzeźby.

Hundertwassera i Loosa oraz obrazują dążenia zawarte w cytowanych przeze mnie słowach Gropiusa. Według niego w przyszłości budynek stanie się „złożonym, ale niepodzielnym dziełem sztuki, wielką budowlą, w której tradycyjne linie podziału między elementami monumentalnymi i dekoracyjnymi zanikły całkowicie” [3].

W czasie, gdy sformułowano powyższe twierdzenie, zmagano się ze statusem techniki, która wypierała rzemiosło i powszechny był niepokój związany z pytaniem o wartość estetyczną wyrobów maszynowych. Dzisiaj przyzwyczajamy się do nowych możliwości kształtowania przestrzeni związanych z ekspansją technologii cyfrowych.

Od malarstwa do architektonicznego tatuażu

Najważniejszą cechą umożliwiającą rozwój form współczesnej fasady stała się jej niezależność: elewacja uniezależniła się od konstrukcji i coraz częściej staje się samodzielną powłoką. Dawne porządki, stanowiące wytyczne dla kształtowania fasady, tracą na znaczeniu. Teraz ściana może być tworzona jak obraz i może mieć swój własny walor estetyczny – walor współczesnej kultury, wpisujący się w charakter poszukiwań artystycznych w wielu dziedzinach sztuki.

I tak, kultura czasów „kopiuj-wklej” (współczesnej formy kolażu, który był nowością w sztuce przełomu XIX i XX wieku) sprzyja tworzeniu elewacji będących kompozycją różnych materiałów i form. Przykładem ciekawego architektonicznego kolażu jest *House Moby Dick*, autorstwa Jyrki Tasa z Finlandii. Beton, kamień, stal, drewno i szkło – wszystkie te materiały użyto do stworzenia dynamicznej kompozycji zróżnicowanych kolorem i fakturą płaszczyzn elewacji bryły obiektu.

W 1898 roku Adolf Loos, zakazując stosowania ornamentu, postulował w artykule *Ubiór jako zasada architektury* konieczność traktowania elewacji jako zewnętrznej powłoki, która otula wnętrze niczym ubiór.

Podobne porównania znajdujemy też w sztuce i ideach głoszonych przez Hundertwassera. Jego zdaniem architektura to trzecia skóra, po tej właściwej oraz drugiej, będącej ubraniem. Artysta twierdził, że elewacja powinna wyglądać niczym „pionowa wioska”. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że miałyby powstać przez multiplikację elewacji małego domu. Jego projekty „domów ze snów” z cebulastymi kopułami, brodatymi zielenią oknami i żyjącymi drzewami odzwierciedlały twórczy instynkt autora i stanowiły „oazę na pustyni racjonalnej architektury” [4].

Widać więc, jak podobne założenia skutkowały odmiennym rozwinięciem teorii, a potem i praktyki. Dla Hundertwassera architektoniczna forma ubioru powinna realizować się w związku z naturą i czerpać z archetypowych wzorów. Rezultatem stały się obiekty bogato rozczłonkowane i równie bogato zdobione. Sama idea elewacji jako ubioru, ochronnej płaszczyzny styku zewnątrz i wnętrza pozostała aktualna.

Wydaje się, że współczesna architektura wciąż podąża podobnymi tropami. Jest wiele obiektów, które architekci „ubierają” w ruchome zewnętrzne elewacje. W tym celu stosują różne struktury z drewna, blachy i innych materiałów. W rezydencji ST Andrews Beach House na jednej z plaż Australii Sean Godsell zgrabnie wpisał w otoczenie budynek na palach, ze szklanym dachem i żaluzjami ze stali oksydowanej, które chronią wnętrze od nadmiernego nasłonecznienia. *Glass Shutter House* w Tokio Shigeru Bana to także obiekt, który pozwala kontrolować kontakt z zewnątrz przez system żaluzji i firan. Rodzaj zewnętrznego ubrania/opakowania posiada też budynek GSH w Tokio. Makoto Yokomizo zaprojektował zewnętrzną ścianę ze stalowych płyt zaopatrzonych w okrągłe okna o zróżnicowanej średnicy. Ich nieregularne rozmieszczenie czyni z powierzchni interesującą autonomiczną kompozycję, niezwiązaną ze skalą człowieka i strukturą wnętrza.

Oprócz materiałów znanych wcześniej, historycznie przypisanych architektom, pojawiają się nowe technologie umożliwiające nadawanie ciekawych faktur znanym wcześniej materiałom oraz tworzenie materiałów dotychczas nieznanymi. Tak, jak ubranie zmienia się w zależności od pory roku, pogody i temperatury, tak różne współczesne, inteligentne „architektoniczne tkaniny” pozwalają uwzględniać zmienne w czasie relacje między wnętrzem a zewnątrz.

Masaki Endoh i Masahiro Ikeda zaprojektowali *Natural Ellipse* w Tokio, którego powłoka ze wzmocnionych wodoodpornych włókien polimerycznych FRP powleka 24 stalowe obręcze w kształcie elipsy. W ten sposób budynek posiada gładką pozbawioną załamania powierzchnię. Ten przykład zbliża nas do kolejnego wniosku: współczesne metody projektowania oraz konstrukcje wnętrza oprócz tego, że uwolniły ścianę zewnętrzną, to często umożliwiają też bardziej skomplikowany kształt obiektów.

Wielu architektów wykorzystuje te możliwości, a ich projekty zbliżają architekturę do rzeźby. *Kunsthhaus Graz* w Austrii Cooka i Fourniera to pierwszy przykład, jaki przychodzi na myśl dla zilustrowania tej tezy. Powłoka takich obiektów nie stanowi zestawu elewacji będących płaszczyznami o czytelnych, ograniczonych ramach. W efekcie jeszcze bardziej przypomina dobrze skrojone ubranie, którego materiał posiada deseń.

Interesująca jest jeszcze jedna refleksja nad tym, jak wcześniejsze dążenia realizują się współcześnie. Twierdząc, że „forma wynika z funkcji”, Sullivan nie wykluczał ornamentu. Moderniści byli bardziej radykalni i woleli Loosa z jego stwierdzeniem, że „ornament jest zbrodnią”.

Czas, a raczej użytkownicy zwykle weryfikują wszystkie poglądy. Życie bezlitośnie weryfikuje, czy to, co było wypisane na sztandarach, sprawdza się w użytkowaniu. Okazuje się, że praktyczność i pragmatyczność często przegrywają z impulsem zdobienia. Ornament, jako potrzeba estetycznego waloru

fasady, powrócił z erą komputera i realizuje się zgodnie z charakterem współczesnej kultury.

Fenomenologiczne podejście do przestrzeni, kładące nacisk na jej zmysłowe odczuwanie każe widzieć w tej zewnętrznej powłoce budynku warstwę jeszcze bliższą ciału, będącą nim samym – skórę. W takiej perspektywie ornament na elewacji należałoby nazwać tatuażem.

Współczesna kultura multiplikuje obrazy z niedoświadczaną przez odbiorcę wcześniej prędkością. Obrazy trafiają także na elewacje. Na fasadzie Netherlands Institute for Sound and Vision w Hilversum w Holandii zaprojektowano kolaż złożony z obrazów pochodzących z ekranów telewizyjnych. Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej, a szczególnie ciekawym jest budynek biblioteki w Eberswalde, realizacja duetu Herzog i de Meuron. Tutaj tatuaż to zestaw fotografii prasowych dokumentujących różne wydarzenia z historii Niemiec Wschodnich i Zachodnich. Obrazy te zostały nadrukowane na szklanych i wytłoczone na betonowych panelach. W ten sposób pełnią funkcję komunikatu, a sama powłoka elewacji staje się czymś w rodzaju *tekstury*, obszaru pełnego kształtów, ale i znaczeń. Z daleka widzimy bryłę budynku pokrytą systemem wzorów niczym abstrakcyjnym ornamentem. Gdy jesteśmy blisko, zanika realność obiektu, jego granice rozplývają się i stoimy nie tyle przed fasadą, co przed obrazem – wizualnym komunikatem. Jego powierzchnia otwiera różne drogi interpretacji. Ewa Rewers pisała o „czytaniu miasta” i ta perspektywa wydaje się być wyjątkowo trafna. Herzog i de Meuron, zapełniając elewację obrazami, wprowadzają do architektury pewien nowy typ przestrzenności. Przestrzeń modernistyczna budowana była w oparciu o reguły geometrii i funkcjonalności, postmodernizm wypełniał ją wielością odwołań do historii. Herzog i de Meuron wprowadzają do niej współczesne treści, emocje, wątki społeczne. Ich ornamenty-obrazy zagęszczają przestrzeń tę wizualną, fizyczną, ale i mentalną, społeczną [5].

I ten aspekt nowego ornamentu wydaje mi się być najbardziej znaczący. Aspekt, który pozwala widzieć ścianę, powłokę jako rodzaj komunikatu. A współczesny ornament to kompozycja obrazów, które wypełniają ją treścią.

Obrazy na elewacjach jako współczesny, nowy typ przestrzenności

Estetyka powierzchni architektury wpisuje się w szeroko pojętą współczesną estetykę obrazu. Tak, jak mówi się o ziarnistej fakturze w fotografii, czy o ruchomości obrazów w filmie, tak i na elewacjach mamy przykłady obu tych cech. Powierzchnie te wypełniają bowiem całe płaszczyzny współczesnych elewacji. Współczesny ornament to multiplikowany obraz, którego cechy wpływają na charakter przestrzenności tworzonej przez dzieła architektury. Fakt współdziałania różnych dziedzin sztuki i wkraczanie

ich na terytoria architektury staje się coraz wyraźniejszy i sprawia, że współczesna architektura to sztuka multimedialna.

Obrazy pojawiające się na ścianach istnieją czasem najpierw w autonomiczny sposób: na fotografii, ekranie komputera, w gazecie. Biorąc to pod uwagę elewacja bywa też produktem, marketingowym ubiorem/opakowaniem nastawionym na zaskoczenie i oryginalność, podlegającym zasadom, jakie wyznacza moda i współczesne trendy. Od zdolności i zamierzeń architekta zależy czy stanie się tylko tymczasowym efektownym opakowaniem, czy też dziełem sztuki.

Konkludując powyższe rozważania można uzupełnić przytoczone na wstępie słowa Gropiusa i stwierdzić, że „Nowa budowla przyszłości, (...) zawierać będzie w sobie elementy architektury i rzeźby, i malarstwa”... i sztuki nowych mediów.

PRZYPISY

[1] Cytat Gropiusa z 1919 roku za G. Taylor, *Bauhaus*, Warszawa 1988, s. 30.

[2] Cytat z Tez konferencji *Detal architektoniczny dziś*.

[3] G. Taylor, *op.cit.*, s. 30.

[4] P. Destany, *Hundertwasser malarz – król o pięciu skórach*, Kolonia 2003, s. 43 i nast.

[5] P. Ursprung, „Zbudowane obrazy – budynki wyobrażone: wystawiając Herzoga & de Merona”, [w:] red. A. Budak, *Co to jest architektura?*, Kraków 2008, s. 225.

BIBLIOGRAFIA

Bjone Ch., *Art and Architecture*, Basel 2009.

Budak A., *Co to jest architektura?*, Kraków 2008.

Cerver F. A., *The Word of Contemporary Architecture*, Germany 2005.

Destany P., *Hundertwasser malarz-król o pięciu skórach*, Taschen, 2003.

Gombrich E. H., *Zmysł porządku. O psychologii sztuki dekoracyjnej*, Kraków 2009.

Imperiale A., *New flatness. Surface Tension in Digital Architecture*, Basel 2000.

Jodidio P., *Architecture Now!* 3, Taschen 2004.

Jodidio P., *Architecture Now!* 5, Taschen 2008.

Taylor G., *Bauhaus*, Warszawa 1988.